

00:01

Chmury widziane z lecącego samolotu. Tytuł Polacy na Haiti - La Pologne. Wybrzeże z zabudowaniami widziane z okna samolotu. Ulica miasta, powiewająca Niebiesko czerwona flaga Haiti. Przesuwające się zabudowania, widziane przez okno jadącego samochodu.

0:44

Około dziesięcioletni chłopiec stojący w trawie. Zatłoczona ulica. Samochody wiozące ludzi i pakunki. Otoczenie drogi zmienia się z szarość budynków na soczystą zieleń przyrody. Różaniec zawieszony na lusterku kiwa się delikatnie. Ujęcie z drona na wybrzeże skąpane w słońcu. Błękitna woda spotyka zielone pagórki, z licznymi budynkami. Mapa ulic, domów i drzew widziana z wysokości przelatującego drona.

1:22

Zofia Pinchinat-Witucka, prezeska Fundacji Polska Haiti.

2:32

Mówił Łukasz Gosławski, prezes Fundacji Ambasada Kultury oraz Sławomir Świątek redaktor portalu polishlegions.com.

2:38

Słoneczny dzień, zatłoczona ulica miasta. Jednopiętrowe budynki, czarnoskórzy mieszkańcy.

3:27

Uśmiechnięta twarz ucznia patrzącego z bliska w obiektyw kamery. Zofia Pinchinat-Witucka otoczona tłumem uśmiechniętych uczniów w beżowych mundurkach. Napis namalowany na murze Fond-de-Blanc. Panoramy miasta widziane z różnych ujęć drona. Wzgórza, ulice, domy, cmentarz.

5:46

To Historia o której się nie mówi, którą przed nami ukrywają

05:55

I tak dowiedziałam się o polskich żołnierzach, którzy zdezerterowali z armii napoleońskiej, z armii francuskiej, by stanąć u boku Dessalines przed zwycięstwem w bitwie pod Vernieres.

06:19

Pomogli nam, byli z nami. Porzucili armię francuską, aby przyłączyć się do naszej sprawy. Nadal mnie to porusza.

06:29

Ponieważ widzieli, że to co się dzieje to coś okrutnego. Stanęli więc w tym konflikcie po stronie naszych przodków.

06:39

I przywieźli nam swoją pomoc. Myślę, że Dessalines dobrze zrobiło, że pozwolił im żyć wśród nas.

06:48

Ludzie czasami mylą się, twierdząc, że Dessalines był okrutny i zły, ponieważ źle znają sytuację tutejszych niewolników.

06:58

Niewolnicy z Saint-Domingue cierpieli znacznie bardziej niż pozostali niewolnicy, ponieważ Saint-Domingue było najbogatszą wyspą, to właśnie tutaj była perła Indii Zachodnich.

07:13

Musieli więc być bardziej pracowici i pracować ciężiej niż jakikolwiek inny niewolnik na świecie, aby wzbogacić osadników. Pomogli nam więc Polacy.

07:25

Mówiła Resa Baucerd Gonzalez - rodowita mieszkanka Jackmel.

8:29

Mówił Łukasz Gosławski, prezes Fundacji Ambasada Kultury oraz Sławomir Świątek redaktor portalu polishlegions.com.

8:35

Czarnobiałe zdjęcia portretowe uczniów, zawieszona na tekturze osłoniętej zmatowiała folią. Zofia Pinchinat-Witucka siedzi na krześle przeglądając wielką księgę trzymana na kolanach.

10:40

Biuro parafialne, pełne ksiąg umieszczonych na pułkach. Pomędzy nimi obraz Jezusa Chrystusa. Na biurku księga parafialna z datami 1951-1954. Zofia przekłada kolejne kartki przeglądając nazwiska na liście urodzin.

13:48

Otóż 160 polskich żołnierzy po wojnie o niepodległość chciało wrócić do swego naiwnego kraju, poprosiło Dessalinesa o pomoc. Dessalines wysłał ich łodzią „La Fregart” na Jamajkę.

14:09

Płynęli z listem dla jamajskiego gubernatora i ten gubernator poprosił żołnierzy o pomoc w walce z Brytyjczykami. Żołnierze ci odmówili. Po tym gubernator odesłał ich z listem do Dessalines. Prosząc go o wygnanie tych panów, ponieważ nie są Haitańczykami.

14:39

Dessalines odpowiedział. Nie, ci żołnierze to żołnierze, którzy są Haitańczykami. Panowie, czy chcecie zostać?

14:47

Zgodzili się, więc w ten sposób Buseretski usunął „ski” i stał się Buserethem, Potowski też, Lowenski pozostał bez zmian, Dalewski pozostał Dalewskim, Laboda pozostał Labodą, Poulard został Poulardem.

15:02

Mówiła mieszkanka Fond-de-Blanc.

15:28

Wydaje mi się, że jest miasto Cazale, jest Fond-des-Blancs, Port-Salut i jeszcze Saint-Jean-du-Sud. Ale Cazale jest najbardziej znane. I na pewnego je odwiedziłam... nie pamiętam roku, to musiał być 2007, nie pamiętam dobrze...

15:56

Miejsca zwanego Gris-gris, to jest na południowym-wschodzie Haiti. Niedaleko Bainet. Spotkałam podczas nabożeństwa pewnego rodaka i powiedziałem: „Ale oni nie wyglądają na Haitańczyków!”

16:10

Musielibyście to zobaczyć... te ich oczy! Takie oczy, że można było w nich nurkować i pływać. Nie potrafię tego wyjaśnić... Ich oczy były jasne... super jasne, mieli też blond włosy.

16:34

Tam jest wiele, wiele osób o bardzo jasnej karnacji i niezwykle pięknych oczach. Tak, tam musieli być Polacy, nie jestem pewna, ale tak to widzę. Dlaczego mają inne cechy niż my? Bo mają piękne oczy. Bo dlaczego mają inne cechy niż my? Dlaczego mają tak piękne oczy.

16:50

Mówiła Resa Baucerd Gonzalez - rodowita mieszkanka Jackmel.

16:55

Zielone wzgórze, porośnięte palmami i drzewami. Bardzo stary cmentarz, z kamiennymi nagrobkami. Małżeństwo w podeszłym wieku stojące przed skromnym domem z drewna i blachy.

18:09

Dlaczego ma Pan niebieskie oczy?

18:12

Bez wątpienia muszę być rasą mieszaną. Mój dziadek pochodził z Fond-des-Nègres, a moja babcia była z Gris Gris. Tu urodziła się też moja mama.

18:36

Czy Pana mama miała niebieskie oczy?

18:42

Moja mama miała bardzo jasną karnację.

18:47

Ma Pan więc taką jasną karnację po swojej matce.

18:50

Dostałem to od mojej mamy. Mój ojciec był brązowy.

18:57

A niebieskie oczy, ktoś inny w twojej rodzinie miał niebieskie oczy? Czy inne osoby w Pana rodzinie mają takie oczy?

19:07

Tak. Są inni tacy jak ja.

19:10

Ale czarne oczy też są piękne, sama mam czarne oczy, są piękne.

19:17

Niebieskie oczy też są bardzo piękne. Czy jest Pan szczęśliwy, że masz niebieskie oczy?

19:27

Taki się urodziłem. Dziękuję Bogu, że tymi oczami widzę, umiem czytać...

19:39

Pytamy nie dlatego, że kolor jest ważny, ale dlatego, że byli Polakami, a Polacy często mają niebieskie oczy, szukamy dzieci tych Polaków.

19:53

Czy to znaczy, że Polacy też mają takie oczy?

19:58

Tak. Wielu Polaków ma niebieskie oczy, dlatego uważamy, że być może Pana pradziadek był Polakiem.

20:05

Nazywamy taką rodzinę, rodziną z daleka, z bardzo daleka.

20:09

Zofia ściska się z małżeństwem. Droga prowadząca wzdłuż wybrzeża. Cypel z ruinami fortu porośniętymi wysokimi palmami.

21:39

Droga ciągnąca się aż po horyzont. Spokojnie jadące motocyklem samochody. Po obu stronach jezdnii budynki mieszkalne. Ujęcie z drona, ulice i dachy domów, część z nich zrujnowana.

25:18

Serpentyna górskiej drogi, Biały terenowy samochód, jadąc kiwa się na nierównościach. Czarnoskóry kierowca uśmiecha się do kamery. Ujęcie z dużej wysokości. Droga wzdłuż wybrzeża. Po lewej stronie błękitne morze, po prawej zielone góry, w oddali zabudowania.

28:22

Zielona dolina z płynącą szeroko rzeką. Wiejski domek, koza jedząca liść z palmy bananowca. Panorama góry, na szczycie drewniana szopa przykryta blachą. Grupa starszych kobiet w otoczeniu dzieci plecie kapelusze słomkowe. Po piaszczystym klepisku biegają szczeniaki.

30:30

To Haitańczycy! Wiadomo, że jesteśmy krajem o wysokim wskaźniku analfabetyzmu, więc ci ludzie, którzy nie mają zielonego pojęcia o historii, nazywają ich „blanc”, bo wyglądają jak Europejczycy, mają jasną karnację, niebieskie oczy i gładkie włosy. Zatem dla nich Haitańczyk musi być czarny.

30:50

Nawet ja byłem zdumiony, gdy zobaczyłem ich w kościele i powiedziałem: „Nie wyglądacie na Haitańczyków, kim są wasi przodkowie?” Odpowiedzieli mi: „Biali ludzie”

30:56

Mówiła Resa Baucerd Gonzalez - rodowita mieszkanka Jackmel.

32:14

Powiem wam, że Polacy zawsze żyli wśród nas, byli po naszej stronie od wojny o niepodległość, walczyli z Francuzami, bardzo nam pomogli, ale potem byli też Anglicy, którzy ich ścigają. Dlatego też polacy mieszkający w Cazale schronili się w pobliskiej miejscowości zwanej Fond-blancs.

32:52

Okazało się jednak, że Fond-blancs jest wciąż zbyt blisko Cazale. Podróżowali więc do Monroeville. Z Monroeville uchodzili do Zaranger.

33:00

Mówił mieszkaniec Cazale.

33:05

Zalesione wzgórze widziane z ujęcia z drona. Grupa dzieci kąpiąca się w strumieniu obok kobiety piorące ubrania. Liczne budynki na wzgórzu porośniętym palmami.

35:57

Mówił Krzysztof Szybiński.

36:03

Zabudowania, wzdłuż wysychającego strumienia, liczne drzewa. Panorama z drona. Zielone wzgórze i białe ściany domów, przykrytych blachą. Starszy mężczyzna o jaśniejszej karnacji przy ścianie z fotografiami.

36:29

Tak. Ok teraz rozumiem, że mamy te same korzenie bo ja też jestem polskiego pochodzenia. Widzicie na tym zdjęciu to są moje dzieci wszyscy są częścią tej samej rodziny, a to jest ich matka. To wszystko są moje dzieci, ale one nie mieszkają tutaj tylko w Miami.

36:52

Starszy mężczyzna pokazuje zdjęcia z rodzinnego albumu.

37:55

Napisy końcowe

Eksperci Zofia Pinchinat-Witucka, Sławomir Świątek, Łukasz Gosławski

Realizatorzy

Zdjęcia Nikodem Szlęzak

Zdjęcia z drona Łukasz Gosławski

Muzyka Konrad Rogiński

Reżyseria i Scenariusz Adam Radoliński

Konsultantka Natoucheca Belony

Produkcja Fundacja Ambasada Kultury

Projekt Finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polacy i Polonia za Granicą 2023.